

Powieści Przemiany

WSTĘP

POWIEŚĆ W NOTATKACH

I. GENEZA UTWORU

Powieść Bolesława Prusa *Przemiany* była drukowana na łamach „Tygodnika Ilustrowanego”, z którym pisarz blisko współpracował pod koniec życia (1 kwietnia 1905 r. wszedł w skład zespołu redakcyjnego pisma)¹. Jej 58. odcinek ukazał się 11 maja 1912 r. z informacją: „Dalszy ciąg nastąpi”. Niestety, tak się nie stało, prace nad utworem przerwała bowiem śmierć autora 19 maja 1912 r. Tym samym ostatnie dzieło Prusa nie zostało ukończone ani opublikowane w wersji książkowej za jego życia. Fragmentaryczność tekstu stała się jednym z powodów, dla których utwór nie cieszył się zainteresowaniem krytyki i badaczy, można go nawet uznać za pozycję w dorobku pisarza niemal zapomnianą.

Pierwsze wzmianki o pracy Prusa nad tekstem pojawiają się w liście do żony, napisanym w Nałęczowie 29 września 1910 r.: „Zdaje się, że już wszystkie wiadomości wyczerpałem, więc całuję Ci rączki i nóżki. Przyjadę nie zaraz, bo jeszcze nie ciągnie mnie Warszawa i chcę zacząć robotę. Wśród ciszy obrobię plan do powieści”². Zachowane w dwóch blokach obszernie notatki do *Przemian*³ poświadczają, że pracę nad gromadzeniem pomysłów i materiałów do utworu pisarz rozpoczął w 1910 r. – jednak zapewne nie wcześniej niż latem, być może nawet w pierwszych dniach września. Na dokładniejsze datowanie pozwala wzmianka

¹ K. Tokarzówna, S. Fita, *Bolesław Prus 1847–1912. Kalendarz życia i twórczości*, red. Z. Szwejkowski, Warszawa 1969, s. 615.

² A. Głowacki (B. Prus), *Listy*, oprac., komentarzem i posłowiem opatrzyła K. Tokarzówna, red. nauk. Z. Szwejkowski, Warszawa 1959, s. 371; B. Prus, *Korespondencja*, t. 1: *Listy Bolesława Prusa*, oprac. J. Nowak, Warszawa–Lublin 2017, s. 639.

³ Notatki do powieści *Przemiany* obecnie są przechowywane w dwóch miejscach: w zbiorach Biblioteki Instytutu Badań Literackich PAN (Zb. Wł. 69) oraz w Bibliotece m. st. Warszawy Głównej Bibliotece Województwa Mazowieckiego (dalej jako BPW 158 IV). Zbiory BPW obejmują również 14 tomów notatników Prusa z lat 1901–1912 (BPW 139 I, w ostatnim tomie znajdują się dwie kartki zatytułowane *Przemiany*), a także maszynopis z odręcznymi poprawkami autora (159 II) i odbitki korektowe pierwodruku prasowego, na których widnieją poprawki autorskie (160 IV). Jest to dar Oktawii Głowackiej z lat 1923–1924.

o „mordercy Ronikierze” (BPW 158 IV, k. 55), którego proces rozpoczął się w Warszawie 4 września 1910 roku⁴.

Nowa powieść pod wieloma względami wyraźnie łączy się z wcześniejszą – utworem *Dzieci*, którego druk w „Tygodniku Ilustrowanym” ukończono w grudniu 1908 r., wydanie książkowe zaś ujrzało światło dzienne w 1909 r. Owe związki, dostrzegane przez nielicznych badaczy zajmujących się ostatnim okresem życia i twórczości Prusa⁵, mają charakter zarówno tematyczny, jak i ideowy: pisarza niewątpliwie fascynują wówczas takie problemy, jak: idee i uczucia dominujące w danym momencie historycznym, przeciwstawienie patriotyzmu i socjalizmu, walka polityczna i szpiegostwo, kształtowanie charakteru, postulaty pracy nad sobą, samoopanowania i samodoskonalenia. Co więcej, w utworze można odnaleźć przykłady bezpośredniego wykorzystania wątków czy postaci wzmiankowanych w materiałach do poprzedniej powieści, jednak ostatecznie zarzuconych⁶. Katastroficzny obraz młodzieży zaangażowanej w ruchy rewolucyjne 1905 r. miałyby zostać w następnym utworze (zaplanowanym właściwie jako cykl powieściowy) uzupełniony analizą przyczyn wybuchu społecznego i poszukiwaniem dróg odrodzenia. O ile *Dzieci* można uznać m.in. za opis chaotycznych i destrukcyjnych działań młodych rewolucjonistów oraz swoistą diagnozę problemu, o tyle w *Przemianach* Prus próbowałby dawać swoim czytelnikom receptę i wskazywać wartości, które u progu nowego wieku mogą ocalić człowieka i społeczeństwo. Owo dopełnienie dotyczy zresztą wielu elementów, począwszy od kreacji głównego bohatera

⁴ Morderstwa dokonano 12 v 1910 r. Zob. przypis 122, s. 286.

⁵ Zob. Z. Szweykowski, „Przemiany” – niedokończona powieść Bolesława Prusa, „Archiwum Literackie” 1974, t. 19, s. 61–79; J. Tomkowski, *Mój pozytywizm*, Warszawa 1993 (rozdziały: *Pozytywizm xx wieku?, Największy skarb*).

⁶ To np. postać Szczepanka Stopy, pastuszek, który opanowuje sztukę czytania: „Świt. [...] Rymarz – nauczył się czytać i pisać” – *Notatnik IX* z 1906 r., BPW 139 I (9), k. 72. Zob. B. Prus, *Dzieci*, oprac. A. Grabowska-Kuniczuk, Warszawa–Lublin 2016, s. 280. Pewien typ bohatera, który zdaje się tajemniczą i nieokreśloną postacią „każdego”, pojawił się w wyobraźni pisarza już w 1905 i 1906 r. – co poświadcza odnotowany w notesach pomysł powieści o „Niewidzialnym” (*Notatnik VII*, BPW 139 I (7), k. 40v. –41, 51–51v., 55v.), potem wzmianka o „Niktowskim” w notatkach do *Świtu* (*Notatnik IX*, BPW 139 I (9), k. 72) – by wreszcie znaleźć się w *Przemianach* jako zagadkowy spadkobierca „Nieznany”. Wśród planowanych „tematów” Prus wspomina też o takich bohaterach, jak niebezpieczny proletariusz, kapitalista marnotrawca, polityk karierowicz (*Notatnik IX*, BPW 139 I (9), k. 52) – ich realizację w pewnym stopniu można dostrzec w planowanych losach bohaterów *Przemian*: stangreta Walka, Stasia Turzyńskiego czy młodego Justyniana Byvatakiego. Porównanie Rosji do smoka pojawia się w 1905 r. przy okazji rozważań o rewolucji rosyjskiej (*Notatnik VII*, k. 43), a w powieści zostanie rozwinięte jako alegoryczna „zagadka” Permskiego o uwięzionej księżniczce – najdroższej idei, którą bohaterowie mieliby wyrwać spod smoczej władzy.

(z jednej strony niepospolity przywódca Rycerzy Wolności Kazimierz Świrski, który ostatecznie nie wytrzymuje napięcia i popełnia samobójstwo, z drugiej zaś – ledwo zarysowany, 19-letni Józef Trawiński, wahający się nad wyborem drogi życiowej), a kończąc na ogólnej wymowie utworu (której w przypadku *Przemian* możemy domniemywać jedynie z uwag poczynionych w notatkach do powieści)⁷. Zimowemu, mrocznemu krajobrazowi *Dzieci* przeciwstawione zostaje zresztą już pierwsze zdanie nowej powieści: „Rzecz dzieje się w miesiącu lipcu, roku 1880, na wsi”. Wtedy to Trawiński, który spędza wakacje u wujostwa jako korepetytor ich synów, zabłąkawszy się w lesie, trafia na rozbawione grono młodych Turzyńskich i ich gości, którym towarzyszy jego dawny nauczyciel, Feliks Łoski⁸. Turzyńscy okazują się spokrewnieni z Józefem i zapraszają go na parę dni do swego majątku, Klejnotu. Trawiński uczestniczy w letnich rozrywkach młodych arystokratów, a przy okazji poznaje dzieje rodziny i wplątuje się w konflikt o spadek – rodowe Turzyce, zapisane niegdyś w testamencie przez Władysława Turzyńskiego (starszego brata właściciela Klejnotu) krewniakowi z nieprawego łoża, Piotrowi Nieznanemu. Podczas pobytu w Klejnocie bohater zakochuje się w swojej „anielskiej” kuzynce, Zosi Turzyńskiej, ale też ulega coraz większej fascynacji socjalistycznymi ideami, głoszonymi przez rosyjskiego korepetytora młodych Turzyńskich, Rosjanina Dymitra Permskiego. Krytycznie ocenia również nowo poznanych przedstawicieli starszej generacji: właściciela majątku, despotycznego Zygmunta Turzyńskiego, jego siostrę – bezwzględną prezesową Dorohuską, która wszelkimi sposobami dąży do obalenia niekorzystnego testamentu, usłużnego adwokata Byvatakyego i ekscentrycznego hipochondryka, hrabiego Kajetanowicza. Antagonizmy między pokoleniami⁹, kłopoty finansowe, ścieranie się sprzecznych ideologii społeczno-politycznych, kryzys wiary, rozczarowania miłosne – oto problemy, którym mają stawić czoła bohaterowie *Przemian*.

⁷ Już na początku notatek do powieści wśród osób pojawia się prototyp Trawińskiego: „Bohater – jest korepetytorem na wakacjach. Idzie na uniwersyt[et] – zostaje socjalistą – więzieniem – Sybir. Klęski w życiu (śmierć żony i dzieci) – apostołstwo” (BPW 158 IV, k. 17).

⁸ Inspiracją dla postaci Feliksa Łoskiego mógł być natomiast Józef Łoski (1827–1885), wielbiciel historii, współpracownik redakcji warszawskich czasopism: „Kłosów”, „Tygodnika Ilustrowanego”, „Gazety Warszawskiej”; wydawca m.in. zbioru rycin z XVII i XVIII w. oraz książki historycznej *Jan Sobieski, jego rodzina, towarzysze broni i współczesne zabytki* (1883; A. Pług, *Ś.p. Józef Łoski*, „Kłosy” 1885, nr 1024, s. 102).

⁹ Przedstawianie starc między pokoleniami – konfliktu starych i młodych (Turgieniewowskich ojców i dzieci) – wydaje się cechą charakterystyczną późnej twórczości Prusa (wątek ten występuje wcześniej w powieści *Dzieci*).

II. PUBLIKACJA

Zapowiedź publikacji w odcinkach znalazła się w „Tygodniku Ilustrowanym” z opóźnieniem, dopiero w numerze 14 z 7 kwietnia 1911 r.: „Tygodnik Ilustrowany w 2. kwartale 1911 r. w N° 13 z d. 1 kwietnia r.b. rozpoczął druk powieści Bolesława Prusa pt. «Przemiany»” (s. 271). W rzeczywistości *Przemiany* zaczęły się ukazywać od 31 marca. W ciągu ponad roku na łamach tego czasopisma opublikowano 58 odcinków powieści, ostatni został wydrukowany 11 maja 1912 r. – kilka dni przed śmiercią autora.

Począwszy od odcinka 8 („Tygodnik Ilustrowany” nr 20 z 20 maja 1911 r., s. 395) w prawym górnym rogu strony konsekwentnie pojawia się informacja: „Autor zastrzega sobie wszelkie prawa przedruku i przekładu”. Jest to ślad, że schorowany Prus starał się zabezpieczyć swoje prawa autorskie – a może również interesy spadkobierców.

Autorem ilustracji do jednej z początkowych scen, która przedstawia młodego Józefa Trawińskiego na spacerze z psem Nerusiem, patrzącego na rozległe pola – własność rodziny Turzyńskich, jest Apoloniusz Kędzierski. Pod rysunkiem znajduje się podpis: „... i pomyśleć, że to wszystko należy do jednej familii”. Ilustrację opublikowano kilka miesięcy po śmierci pisarza, w 41 numerze pisma z 12 października 1912 r.

Powieść w wersji książkowej została wydana dopiero w roku 1936 jako tom 26 *Pism* „Pod znakiem Polskiej Akademii Literatury”, pod redakcją Ignacego Chrzanowskiego i Zygmunta Szweykowskiego (tom 5 serii *Nowele, opowiadania, fragmenty*) nakładem wydawnictwa Gebethnera i Wolffa (tego samego, które wcześniej wydawało ją w odcinkach na łamach „Tygodnika Ilustrowanego”). Tekst ukazał się również w edycji zbiorowej *Pism* Bolesława Prusa z lat 1948–1952, także pod redakcją Szweykowskiego¹⁰, oraz w 10-tomowym *Wyborze pism* ze wstępem Marii Dąbrowskiej¹¹. Niedokończona powieść nie miała dotąd osobnych wydań. Istnieje tylko jedno tłumaczenie jej fragmentów – na język niemiecki w zbiorze opowiadań *Die Welle strömt zurück. Erzählungen* (Berlin 1968)¹².

¹⁰ B. Prus, *Przemiany*, [w:] tegoż, *Pisma*, red. Z. Szweykowski, t. 26, Warszawa 1950.

¹¹ B. Prus, *Przemiany*, [w:] tegoż, *Wybór pism*, t. 1–10, wybór i red. I. Orlewiczowa, t. 3, Warszawa 1954 (wyd. 2: 1955, wyd. 3: 1957, wyd. 4: 1966, wyd. 5: 1974–1975).

¹² B. Prus, *Die Welle strömt zurück. Erzählungen*, przeł. H. Bereska, J. Jankowiak, Ch. Schubert-Consbruch, Berlin 1968.

III. RECEPCJA

Niedokończona powieść nie cieszyła się szczególnym zainteresowaniem krytyki – recenzenci czekali na wersję książkową, aby móc ocenić całość zamysłu i realizacji. Konstanty Wojciechowski, autor pierwszej, popularnej monografii poświęconej Prusowi (1913 r.), obszernie omawiając i obficie cytując jego utwory, *Przemiany* kwituje dwoma zdaniami: „Jaką myśl chciał wypowiedzieć Prus w ostatniej swej powieści *Przemiany* – nie wiemy niestety. Pracę bowiem nad tą powieścią przerwała – śmierć”¹³. Nagły zgon autora spowodował, że teksty ukazujące się w 1912 r. miały ogólny lub wspomnieniowy charakter, podsumowujący dorobek, życie i sylwetkę pisarza¹⁴. Obszerniejszy fragment poświęcił *Przemianom* właściwie tylko Stanisław Dzikowski, który w artykule na temat ostatniego okresu twórczości Prusa dowodził, że powieść ta miała być logicznym dopełnieniem *Lalki*, *Emancypantek* i *Dzieci*, a jej zadaniem byłoby uzupełnienie „luki pokoleniowej” dzięki przedstawieniu dylematów generacji, której młodość przypadła na ostatnie dziesięciolecie XIX wieku¹⁵. Jan Lorentowicz zadowolił się natomiast równie efektywnym, co dyskusyjnym stwierdzeniem, jakoby: „*Przemiany* były niewątpliwie wstępem do nowych *przemian* w Prusie”¹⁶.

Przytoczone zdanie można wręcz uznać za motto dyskusji na temat tej powieści w latach 50. Rozpoczął ją Edmund Osmańczyk, publikując w 1951 r. z okazji wcześniejszego o rok druku *Przemian* w 26 tomie edycji zbiorowej *Pism* artykuł w „*Życiu*

¹³ K. Wojciechowski, *Bolesław Prus*, Lwów 1913, s. 116.

¹⁴ Na przykład monograficzny numer „Tygodnika Ilustrowanego” (1912, nr 22).

¹⁵ Dzikowski pisze: „Z bogatego doświadczenia życia swojego pragnął wysnuć historię pokolenia, którego synów w niezapomnianych «Dzieciach» przedstawił. «Przemiany» miały zapełnić ostatnią lukę w historii czasów mu współczesnych, miały być ostatnim ogniwem, łączącym w jeden łańcuch «Lalkę» i «Emancypantki» wraz z «Dziećmi». Powieść ta, zakrojona szeroko i niezwykle interesująca, doprowadzona została do połowy – urywa się, niestety, w miejscu najbardziej zastanawiającym, kiedy to mieliśmy poznać obiecującą postać Nieznanego.

Na tle wątych organizmów młodzięńczych, rzuconych w przejściowy okres upadającego pozytywizmu, miała zarysować się śmiała indywidualność reformatora, charakter skończony i wyrzeźbiony aż do najdrobniejszego szczegółu. Obiecywaliśmy sobie interesujące starcie życiowe między doktryną socjalistyczną, która zwyciężała dotychczas jednym zamachem wykluwające się dopiero przecucia idei, a światopoglądem męskim, dojrzałym i rozumnym. Nieznany jednak nie pojawił się i już się nie pojawi – a po «Przemianach» został nam tylko przedziwny czar młodości, prawie dzieciństwa, o uczuciach świeżych i czystych” (S. Dzikowski, *Ostatni okres twórczości*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 22, s. 460).

¹⁶ J. Lorentowicz, *Bolesław Prus*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 22, s. 447.

i Kulturze”, którego główne tezy powtórzył w „Nowej Kulturze”¹⁷. Wyrażał w tych tekstach przede wszystkim zdziwienie faktem, że ostatnia powieść Prusa została tak zlekceważona i zapomniana, a między publikacją w prasie i pierwodrukiem książkowym (1936 r.) upłynęło wiele lat. Główny akcent (co stanowi zresztą swoiste *signum temporis*) został tu położony na stronę ideologiczną utworu, w którym krytyk dopatrywał się oznak wyraźnej sympatii „późnego Prusa” dla rewolucji, koncentrując się na postaciach rosyjskiego korepetytora-socjalisty Dymitra Permskiego oraz piśmiennego pastuszka Szczepana Stopy, a także domagając się od badaczy literatury wyjaśnienia przyczyn tego zadziwiającego braku zainteresowania. Wyważona odpowiedź Henryka Markiewicza zwracała uwagę na fragmentaryczny charakter powieści oraz opinie prezentowane przez pisarza w ostatnim okresie jego życia w innych tekstach powieściowych, publicystycznych i prywatnych¹⁸, których analiza raczej wykluczała tezę o nagłym, zdumiewającym „zwrocie w lewo” w światopoglądzie autora *Lalki*. Artykuł Józefa Mariana Świącickiego stanowi zasadniczo rekapitulację tej polemiki i przyznaje słuszność Markiewiczowi¹⁹.

Po 11 latach od tych publikacji do tematu *Przemian* powróciła Antonina Bartoszewicz w tekście *Czytając ostatnią powieść Prusa*²⁰, w którym przypomniała „utarczkę między Osmańczykiem a Markiewiczem” i ponownie skoncentrowała się

¹⁷ E. Osmańczyk, *Przemiany*, „Życie i Kultura” (dodatek do „Głosu Szczecińskiego”) 1951, nr 7; tegoż, *Czy Prus nieznanym?*, „Nowa Kultura” 1951, nr 31. Warto dodać, że do tematu *Przemian* powrócił Osmańczyk w tekście pod tym samym tytułem, opublikowanym w rubryce „O ludziach i książkach” w numerze 4/5 pisma „Praca Świetlicowa” z 1955 r. (s. 63–66). Na początku wyraził tam niemalże uwielbienie dla autora powieści, wspominając przy okazji o trudnościach w zdobyciu brakujących w swojej kolekcji tomów *Pism* pod redakcją Szwejkowskiego. W jednym z nich odnalazł „duży, bo 270 stron liczący fragment” ostatniej powieści Prusa – „I zdumiałem się, że o tym tomie tak u nas glucho...”. Następnie zacytował obszerny fragment rozmowy Permskiego ze Szczepankiem z czworaków, w której Rosjanin wyjaśnia chłopcu, kim jest proletariusz i co może dać socjalizm, jednocześnie zachęcając go do czytania broszury socjalistycznej. Osmańczyk zachwycał się współczesnym rezultatem takich działań, podkreślając „wielkość przemian”, dzięki którym nadzieja uciśnionych spełniła się wreszcie dla „naszego pokolenia”. Ten zachwyt sprawił, że publicysta zupełnie nie dostrzegł Prusowskiej ironii wobec socjalistycznej agitacji, podsycanej przez wspomnienie przykrego wydarzenia na pl. Grzybowskiem (chodzi o napaść na pisarza przedstawicieli socjalizującej młodzieży po odczycie Włodzimierza Spasowicza; zob. J. Lorentowicz, *Katastrofa Bolesława Prusa*, [w:] *Wspomnienia o Bolesławie Prusie*, zebrał i oprac. S. Fita, Warszawa 1962, s. 101–113). Przeżycie to pozostawiło w psychice pisarza niezatarty ślad i sprawiło, że wracał do niego nawet po 27 latach, zapisując na kartach notatnika z 1905 r. pełne goryczy słowa: „Sacjal[iści] w 1878 grozili mi, napadali na mnie, rzucali oszczerstwa” (BPW 139 I (7), *Notes VII*, k. 13).

¹⁸ H. Markiewicz, *O „Przemianach” Prusa*, „Nowa Kultura” 1951, nr 33, s. 3.

¹⁹ J.M. Świącicki, *Z rewizjonizmów literackich*, „Tygodnik Powszechny” 1951, nr 37, s. 7.

²⁰ A. Bartoszewicz, *Czytając ostatnią powieść Prusa*, „Pomorze” 1962, nr 16, s. 4.

na postaci Szczepanka, zestawianej tym razem z Walkiem, bohaterem *Grzechów dzieciństwa*. Co charakterystyczne, autorka przyznała: „Nie wiem, czy został jakiś okruch powieści *Przemiany* w rękopisie, plan utworu, koncepcje losów poszczególnych bohaterów czy coś innego w tym rodzaju”. Niewiedza ta bynajmniej nie przeszkodziła jej w snuciu hipotez na temat przemian w świadomości społecznej Prusa i jego stosunku do ideologii socjalizmu, czego świadectwem miał być ulubiony i często cytowany przez dyskutantów fragment dialogu między Permskim a Szczepankiem, czyli socjalistą a pastuszkim. Jak stwierdziła Bartoszewicz, nawet przy daleko idących w miarę planowanego rozwoju akcji przekształceniach charakteru postaci „sens ideologiczny omawianej sceny nie mógłby ulec zmianie”²¹.

Owa dyskusja miała charakter właśnie wybitnie zideologizowany, obracała się wokół prób zrobienia z autora powieści gorącego sympatyka socjalizmu i skupiała się wyłącznie na jednym aspekcie utworu, a nawet na starannie wybranych scenach. Permski, Walek i Szczepanek Stopa – postaci drugorzędne czy wręcz epizodyczne – urastają do rangi powieściowych protagonistów, główny bohater zaś, Józef Trawiński, wspominany jest mimochodem jedynie przez Osmańczyka jako „student medycyny z dobrego domu”, jeden z przedstawicieli odchodzącego, zdegenerowanego świata arystokracji (w innych recenzjach nie pojawia się w ogóle). Czyżby młodzięczy protagonista był jeszcze na tyle nieukształtowany i pozbawiony wyrazistości, że zupełnie nie zapisywał się w pamięci czytelników i dlatego we wzmiankach o powieści nigdzie nie pada nawet jego nazwisko?²²

Ta ogromna dysproporcja interpretacyjna dotyczy już opublikowanego fragmentu powieści. Jeśli zaś idzie o stawianie śmiałych hipotez, publicyści (Osmańczyk) byli zdania, że ponad 270 stron książki daje prawo do ich snucia. Literaturoznawcy natomiast (Markiewicz) wykazali znacznie większą ostrożność²³,

²¹ To stwierdzenie łatwo podważyć w świetle luźnych zapisków z notatek, takich jak pomysły kompromitacji socjalisty, który później okazuje się szpiegiem („Kowski – korepety[tor] rosyj[ski], demoralizator <Potem urzędni[k] ochra[ny]>” – B P W 158 IV, k. 60), lub dramatycznych konsekwencji nocnych lektur pastuszka („Szczep[an], czytając przy świecy broszury, podpala szopę i zabudow[ania]”, co ma doprowadzić do spłonięcia zbiorów i zrujnowania Turzyńskich – IBL Zb. Wł. 69, k. 24).

²² Można to zaobserwować również w pracach naukowych, np. Jan Tomkowski w swoich rozważaniach o religijności bohaterów Prusa cierpienie Trawińskiego wywołane doświadczeniem kryzysu wiary określa mianem przeżyć „bohatera *Przemian*”, wymieniając równocześnie nazwiska Łoskiego i kleryka Podolaka (J. Tomkowski, *Mój pozytywizm...*, s. 264 i 301–302).

²³ Podobną opinię wygłasza także Janina Kulczycka-Saloni: „Niedokończona powieść *Przemiany* (1911–1912), interesująca dzięki kilku nowym motywom, jest fragmentem utworu, co uniemożliwia rzetelną ocenę” (J. Kulczycka-Saloni, *Bolesław Prus*, wyd. 3 zmienione i poszerzone, Warszawa 1967, s. 70).

przytaczając przykłady na to, jak zakończenie potrafi zmienić całą wymowę utworu (*Przedwiośnie* Stefana Żeromskiego). Dokumentami genezy tekstu w owym czasie nikt nie był zainteresowany, a nawet nie miał pojęcia o ich istnieniu – tę sytuację zmienił dopiero opublikowany w 1974 r. w „Archiwum Literackim” (nr 19) blok notatek do powieści w opracowaniu Szweykowskiego²⁴ wraz z poprzedzającym je wstępem („*Przemiany*” – *niedokończona powieść Bolesława Prusa*), w którym badacz starał się zarysować możliwe kierunki rozwoju fabuły i charakterów postaci. Dopiero wtedy po raz pierwszy wyraźnie podkreślono dramatyczną różnicę między szeroko zakrojonymi planami powieściopisarza a ich realizacją. Prus zamierzał stworzyć cykl, obejmujący kilkadziesiąt lat trudnych doświadczeń życiowych i duchowego doskonalenia głównego bohatera, Józefa Trawińskiego, oraz dzieje co najmniej dwóch rodzin osnute na tle wypadków historycznych przełomu wieków. Zdążył napisać zaledwie ekspozycję, przedstawiając młodzińskich bohaterów i zawiązanie konfliktu wokół sporu o majątek rodzinny oraz perypetii uczuciowych (więcej na ten temat – zob. *Aneks. O notatkach twórczych do powieści*). Ta wiedza pozwoliła Markiewiczowi na szkicowe zaprezentowanie w podręczniku akademickim poświęconym literaturze pozytywizmu ostatniego utworu autora *Lalki* jako „powieści edukacyjnej”, ukazującej powolne doskonalenie moralne jednostki, które stanowi jedyną właściwą drogę do odrodzenia narodu²⁵.

IV. WYMOWA POWIEŚCI

Uważna lektura *Przemian* w kontekście innych dzieł Prusa z ostatnich lat jego życia (np. *Najogólniejszych ideałów życiowych* czy publicystyki drukowanej na łamach

²⁴ Notatki do powieści i jej dalszego ciągu, znajdujące się w zbiorach IBL PAN (Zb. Wł. 69) oraz BPW (158 IV), opublikował Szweykowski w „Archiwum Literackim” 1974, t. 19, s. 80–146. Edytor nie respektował specyficznego, brulionowego charakteru tekstu, pomijając np. skreślenia i poprawki autora, a nierzadko podawał niewłaściwe lekcje wyrazów.

²⁵ „Bolesław Prus podjął pracę nad nową artystyczną syntezą współczesności w powieści *Przemiany* (1911 r.). Miała to być «powieść edukacyjna», przedstawiająca ideowe dojrzewanie bohatera na tle wszechstronnej panoramy społecznej i wielkich ruchów politycznych – począwszy od r. 1880 aż po czasy najnowsze. Śmierć wytrąciła pisarzowi pióro z ręki przy pracy nad początkową fazą powieści, wypełnioną przeważnie satyrycznymi schematami środowiska arystokratycznego. W walce o duszę bohatera – jak wynika ze szczegółowych notatek do ciągu dalszego – rzecznik polskiego idealizmu życiowego zwyciężyć miał nad swym przeciwnikiem, rosyjskim rewolucjonistą. Całą zaś powieść chciał Prus podporządkować tezie, że wydzwignięcie narodu zacząć się musi od udoskonalenia moralnego jednostek” (H. Markiewicz, *Pozytywizm*, Warszawa 1999, s. 428).

„Tygodnika Ilustrowanego”²⁶) pozwala uznać nadzieje marksistowskich krytyków na dramatyczną transformację światopoglądu autora *Lalki* za płonne. Pisarz obraca się w kręgu tych samych lektur, zagadnień i poglądów, w charakterystyczny dla siebie sposób wykorzystując te same motywy w cyklach publicystycznych i beletrystyce. Wyraźne pokrewieństwo między ostatnią powieścią a innymi tekstami z tego okresu można odnaleźć np. w definicji polityki podczas dysputy Łoskiego i Permskiego („Polityka jest to rządzenie społeczeństwem, pilnowanie go, kierowanie nim w taki sposób, ażeby było szczęśliwe i mogło się rozwijać...”)²⁷ oraz ludożerczej metaforze, użytej przez Rosjanina („naród zjada się za życia, po kawałku, krając go z różnych stron i przypiekając na rozmaite sposoby. I to się nazywa dobrą polityką zagraniczną”)²⁸. Widać je również w zatroskaniu o stan polskiej wsi – zacofanej i zdemoralizowanej – wyrażanym przez Podolaka²⁹, w podkreśleniu potrzeby stypendiów dla zdolnych, ubogich uczniów lub obecności prowokatorów i szpiegów wśród rozpolitykowanej młodzieży, co zostało zaznaczone w rozmowie o podejrzaniach wobec socjalisty Michajłowa³⁰. W powieści możemy dostrzec również wyraźne ślady inspiracji autobiograficznych, dotyczących głównie dolegliwości i lęków fikcyjnych bohaterów, takich jak obawy przed utratą wzroku³¹ czy

²⁶ M.in. *Od czego zależy powodzenie w życiu*, cz. III, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 19 (11 maja).

²⁷ „Naprawdę polityka jest to praca, praca nad wytworzeniem takich warunków i stosunków społecznych, które umożliwiłyby narodowi najwyższy rozwój jego ludności, jego bogactw, jego sił fizycznych i duchowych, jego pracy, wiedzy, arcyzmu, moralności i tak dalej” (*Kroniki tygodniowe*, „Tygodnik Ilustrowany” nr 6, 9 II 1907; też: *Poglądy zacofane i wariackie*, „Tygodnik Ilustrowany” nr 10, 11 III 1911).

²⁸ W kronice z tego czasu Prus pisze: „prawie od początku świata istnieje inna, szatańska religia: „«Walki», która w początkach nazywała się – ludożerstwem, potem – wojną wszystkich przeciw wszystkim, a dziś – polityką, państwowością, dyplomacją, czy ja wiem, wreszcie, czym?...” (*Bez tytułu*, „Tygodnik Ilustrowany” nr 13, 26 III 1910). (Porównanie zaborczego nacjonalizmu do kanibalizmu zob. też *O sprawach czeskich, naszych i francuskich*, „Tygodnik Ilustrowany” nr 9, 26 II 1910).

²⁹ Zob. omówienie artykułu z „Siewby” pt. *Zaradzmy złemu*, podpisanego przez „Zośkę z Bielik” (*Kroniki tygodniowe*, „Tygodnik Ilustrowany” nr 15, 11 IV 1908).

³⁰ W 1910 r. Prus zauważa powszechne zjawisko: „procesy o szpiegostwo i owe pogadanki (naturalnie ze strony osób interesowanych), że «wśród socjalistów i narodowych demokratów na dziesięciu spiskujących jest sześciu szpiegów»” (*O książkę bardzo potrzebną*, „Tygodnik Ilustrowany” nr 11, 12 III 1910).

³¹ W notatkach planowany główny bohater „Stracił syna – córkę – żonę – majątek – wzrok – ulegał podejrzaniom – Sybir” (BPW 158 IV, k. 49 v.). Na kartach powieści kleryk Podolak, opisując swoją wizję mąk piekielnych, wspomina o najgorszej udręce: „Wówczas ogarnął mnie strach bez dna i granic, strach, że lada chwilę z tego obłoku zaczną spadać na mnie jego lzy ogniste. Szczególniej wydawało mi się okropnym to, że która z nich może upaść na moje oczy!...” (rozdział xv).

agorafobia Władysława Turzyńskiego³². Warto zresztą wspomnieć na marginesie o tym, że *Przemiany* nie są wolne od osobliwych anachronizmów, zauważanych przez badaczy i krytyków, choć nie nazywanych tym mianem. Akcja powieściowa rozpoczyna się zaledwie rok po zakończeniu akcji *Lalki* (1878–1879)³³, przedstawia jednak już zupełnie inny krajobraz społeczny. Ostrze krytyki autor kieruje tu zarówno przeciw arystokracji, jak i przeciw „dorobkiewiczom”, a postać agitatora Permskiego kreślona jest już wyraźnie z perspektywy wydarzeń 1905 roku³⁴. Co więcej, w samym tekście powieści znajdują się, włożone w usta bohaterów, odwołania do zdarzeń, publikacji i terminów późniejszych niż rok 1880!³⁵ Jak widać, bardzo silny odzew, jaki znajdowały aktualne problemy i tematy u Prusa-publicyisty, nie zawsze sprzyjał pracy Prusa-pisarza, choć stanowi on zarazem świadectwo spójności i konsekwencji jego poglądów, wykładanych w rozmaitych (również pod względem gatunkowym) utworach. Przede wszystkim jednak uderza waga, którą pisarz stale przywiązywał do kształcenia charakteru, wykładana w cyklu *Nasze obecne położenie*³⁶, *Najogólniejszych ideałach życiowych* czy jasno sformułowana w notatkach do powieści:

³² Turzyński „uległ dziwnej chorobie nerwowej. Mianowicie – bał się samotności i nie tylko nie mógł podróżować, ale nawet chodzić po ulicy sam. Musiał kogoś trzymać pod rękę, gdyż inaczej dostawał silnych zawrotów głowy i upadał” (rozdział IX).

³³ *Lalka* na pewno stanowi dla Prusa istotny i wciąż aktualny punkt odniesienia podczas obmyślenia *Przemian*, skoro w pierwszym bloku notatek do powieści takimi słowami określa jednego z planowanych bohaterów: „Na dnie: Wokulski pokaleczony i wynalazca machin do latania” (BPW 158 IV, k. 52 v.).

³⁴ Zob. cytowana już replika Henryka Markiewicza: O „*Przemianach*” Prusa („Nowa Kultura” 1951, nr 33, s. 3), w której badacz zauważał: „socjalista Permski oskarża arystokratów o wyzysk ludu, czego w dawnych utworach Prusa nie było. [...] Nie rok 1880, lecz rok 1905 i działalność SДКРІЛ wśród robotników rolnych pozostawiła swe ślady w *Przemianach*”. Krytyka arystokracji jest częstym motywem w twórczości Prusa, jednak nowością byłoby powierzenie roli komentatora socjaliście-internacjonalistcie, choć wypowiedzi Permskiego mają często wydźwięk bardziej antyfeudalny niż antykapitalistyczny.

³⁵ Na przykład sprawa współpracownika Michajłowa, podwójnego agenta, wyszła na jaw dopiero w 1881 r. (zob. przypis 179, s. 170); cytowana przez Łoskiego definicja polityki pochodzi z książki Charlesa Benoista, która ukazała się w 1894 r. (zob. przypis 172, s. 168) – tym samym roku, kiedy odnotowano pierwsze oficjalne użycie określenia *New Woman*, zapewne pierwowzór „kobiety nowej” u Prusa (zob. przypis 214, s. 204).

³⁶ „Nie bohaterów wojskowych czy spiskowych nam potrzeba, ale bohaterskich charakterów, które [...] [potrafiłyby] porwać za sobą naród i wzniesić go ponad lenistwo, nędzę, ciemnotę, wyzyski, partyjne nienawiści aż do tych idealnych wyżyn, gdzie króluje doskonałość, a umiarkowane szczęście jest nagrodą użytecznej pracy” (*Nasze obecne położenie* v, „Tygodnik Ilustrowany” nr 46, 13 XI 1909); „Społeczeństwa żyją i rozwijają się tylko dzięki dobremu i wielkiemu charakterowi, a giną skutkiem przewagi złych...” (*Nasze obecne położenie* VI, „Tygodnik Ilustrowany” nr 47, 20 XI 1909).

Trawiń[ski]

Cel. Oswobodzenie.

Momenty.

1) Usunąć ucisk.

2) Stworzyć nowy ład. Zaczynają zwykle od pierwszego. Trawiń[ski] doszedł do wniosku, że trzeba zacząć od drugiego.

Stąd II Część powieści.

A) Kierunek zły Powodzenia straty

B) Kierunek dobry Omyłki zyski

A) Zaczynać reformy od społeczeń[stwa] i innych ludzi.

B) Zaczynać reformy od siebie, własnej duszy.

A) Od instytucji.

B) Od charakterów³⁷.

Do „oswobodzenia” nie prowadzi destrukcja („usunąć ucisk”), lecz kreacja („stworzyć nowy ład”). Mądrość głównego bohatera ma polegać właśnie na uświadomieniu sobie tej prawdy, a przede wszystkim wyraźnego rozróżnienia na zły i dobry kierunek zmian, które miała ilustrować druga część powieści: zanim przystąpi się do reformowania świata, należy najpierw udoskonalić samego siebie – mówi Prus. Te stwierdzenia będą się u niego powtarzać wielokrotnie w różnych tekstach, zarówno publicystycznych, jak i literackich. Jak pisze Szweykowski:

Trzy główne ideały, które tam [w *Najogólniejszych ideałach życiowych* – przyp. auterek *Wstępu*] sformułował: użyteczność, doskonałość i szczęście – stale w notatkach powtarzają się. Nastąpiło tylko pewne przesunięcie nacisków w sposobie realizowania przez człowieka tych ideałów w życiu. Dawniej twierdził pisarz: bądź użyteczny, staraj się doskonalić i miej trochę szczęścia. Teraz odwrócił nieco kolejność, twierdząc, że tylko ludzie, którzy pracują nad doskonaleniem się, mogą być prawdziwie użyteczni³⁸.

V. PROBLEMY EDYTORSKIE

Brak pierwodruku książkowego za życia autora skutkowało licznymi problemami, przed którymi staje współczesny edytor. Do ważniejszych należy np. decyzja

³⁷ IBL Zb. Wł. 69, k. 71.

³⁸ Z. Szweykowski, „Przemiany” – *niedokończona powieść...*, s. 77.

o liczbie rozdziałów i delimitacji tekstu powieści. Maszynopis Prusa zawiera omyłki w numeracji rozdziałów, wyliczając ich 22, pierwodruk prasowy obejmuje rozdziałów 19, a wydanie książkowe *post mortem* z 1936 r. – 17³⁹. A jest to przecież dokładnie ten sam tekst! Zmiany dotyczące podziału kompozycyjnego, wprowadzane przez autora na odbitkach korektowych, zostały jedynie w części uwzględnione przez redakcję „Tygodnika Ilustrowanego” (np. bardzo obszerny rozdział II podzielono na trzy mniejsze części), ale odrzucone przez późniejszych edytorów (być może uznających taki podział za niemerytoryczny, skoro tak duża partia to opis jednej sceny – rozmowy młodzieży na leśnej polanie). Analogiczny problem dotyczy poprawności tekstu powieści – wydanie książkowe z 1936 r. (zasadniczo stanowiące podstawę wydań późniejszych) jest w znacznej mierze kontaminacją wersji pierwodruku prasowego i maszynopisu, tak w warstwie leksykalnej (np. w edycji książkowej w kilku miejscach został przywrócony zwrot z maszynopisu „od czasu do czasu”, w pierwodruku gazetowym zastąpiony określeniem „co pewien czas”), jak interpunkcyjnej. Charakterystyczne dla Prusa, bardzo często używane zwłaszcza w partiach dialogowych wielokropki, będące znakiem wahania, namysłu, przerwania toku wypowiedzi czy refleksji, redakcja „Tygodnika Ilustrowanego” przeważnie usuwała; wydanie książkowe w niektórych miejscach (szczególnie tam, gdzie istniała groźba zmiany wymowy tekstu) ponownie je wprowadzało. Niektóre modyfikacje wydają się w ogóle nieumotywowane (np. nazwisko doktora w maszynopisie i wersji gazetowej brzmi: „Płotnicki”, w edycji książkowej: „Płotnicki”). Nie brano też pod uwagę nielicznych poprawek nanoszonych przez autora w korekcie, czego przykładem może być cytat dotyczący uczniów Trawińskiego: „w ich trzyklasowych wiadomościach istnieją duże luki” (przymiotnik „trzyklasowe” przez Prusa został wykreślony, przez redakcję „Tygodnika Ilustrowanego” oraz Chrzanowskiego i Szwejkowskiego – pozostawiony).

VI. KONCEPCJA EDYCJI

Podstawę obecnej edycji stanowi jedyne za życia autora wydanie tekstu – druk odcinkowy na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” (1911, nr 13–52 oraz 1912, nr 1–19). Historię jego zmian prezentuje porównanie, obejmujące autograf (306 kart maszynopisu na prawach rękopisu z odręcznymi poprawkami autora, BPW 159 II) oraz odbitki korektowe z poprawkami Prusa (BPW 160 IV). Aneks uzupełniają pozostawione przez pisarza notatki do całego cyklu powieściowego

³⁹ Zob. *Tabela zmian w numeracji rozdziałów powieści w Dodatku krytycznym*.

Przemiany (materiały genezy tekstu), obejmujące w sumie 158 kart oraz kilka kart pochodzących z ostatniego *Notatnika XIV* Prusa z 1912 r., zawierających tekst zatytułowany *Przemiany*. Wszystkie one zostały odczytane na nowo z oryginału.

Śmierć Prusa przerwała pracę nad powieścią, pisaną niemal do ostatnich dni życia⁴⁰. Nagłe urwanie fabuły w miejscu poprzedzającym pierwszą bezpośrednią konfrontację obu stron konfliktu majątkowego (dzień wycieczki rodziny Turzyńskich do Turzyc, w których rezyduje „uzurpator” Piotr Nieznany) sprawia, że ukończona część ma charakter fragmentu i dopiero zapoznanie się z planami dotyczącymi dalszych partii powieści daje czytelnikowi pełniejsze wyobrażenie o projektowanym kształcie tekstu. Dlatego też edytorki zdecydowały się na wydrukowanie po raz pierwszy w jednym woluminie zaakceptowanego przez autora tekstu *Przemian* na podstawie wydania prasowego oraz obszernych materiałów genezy utworu, traktując go jako przypadek szczególny – „powieść w notatkach”. To zestawienie ukazuje właściwe proporcje między ambitnymi zamierzeniami pisarza a ich realizacją; przedrukowane materiały stanowią zaś unikalny zbiór, który pozwala na analizę warsztatu twórczego autora i daje intrygujący obraz powieści uchwyconej na etapie „stawania się”.

⁴⁰ Ostatnie, bardzo krótkie fragmenty notatek do *Przemian* zostały zapisane ręką Prusa i Oktawii Głowackiej w *Notatniku XIV* dnia 17 V 1912 r. – pisarz zmarł 19 maja o 5.30 rano.